Nr. 9. Wrzesień Rok 1929.

WIADOMOŚCI PARAFJALNE

RZESZOWSKIE

O dniu eucharystycznym.

Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Nowak czuje się zdrowym, lecz z porady lekarzy nie może jeszcze w tym roku wyczerpujących siły przedsięwziąć prac. Z tej przyczyny dzień eucharystyczny odbędzie się dopiero na przyszły rok 8 maja. Natomiast w dniu 13 października poświęci ks. biskup nowe dzwony w Rzeszowie.

KALENDARZ MIESIĘCZNY.

Niedziele we wrześniu. Dnia 1 przypada XV niedziela po świątkach. W lekcji zachęca nas św. Paweł do noszenia brzemion drugich. Nie ma człowieka na ziemi, któryby nie miał jakichś przywar, a które to przywary drugim przykrość sprawiają. Otóż św. Paweł każe nam te przywary. drugich znosić dla miłości P. Jezusa. I takie znoszenie przywar daje dużo spokoju w rodzinach i parafjach. Tak postępowali święci, choć więc troszeczkę tak postępujmy a dużo zmieni się na lepsze w naszem społeczeństwie.

Dnia 8 przypada XVI niedziela po świątkach oraz święto Narodzedzenia N. P. Marji. Każde święto Marji jest radosnem wydarzeniem w tych udręczeniach naszych życiowych, bo przypomina nam jej opiekę nad nami. Toż i w tym dniu cieszmy się i radujmy, dziękujmy Bogu za łaski, które Jej użyczył i podnośmy naszą myśl ku niebu oraz zachęcajmy się do wszelakiej pracy, bo tylko w pracy i złączeniu się z Bogiem zrodzi się prawdziwa radość duchowa.

Dnia 15 przypada XVII niedziela po świątkach. W lekcji na tę niedzielę zachęca nas św. Paweł, abyśmy zachowali jedność ducha, ta bowiem daje pokój i nadzieję wezwania naszego. Tyle się mówi o jedności katolików a przecież jej jeszcze nie ma. Każdy swojemi troskami zajęty nie chce wierzyć, że są jeszcze większe troski, którym swoje troski powinien podporządkować. Nie patrz żeby tylko tobie dobrze się działo i nie sprzedawaj za miskę soczewicy, jak Ezaw, swoje pierworodztwo Boże, lecz w łączności z duchowieństwem i dobrze myślącymi katolikami popieraj sprawy Boże, sprawy kościoła, sprawy wiary w każdej okoliczności życia, choćby nawet, gdy chodzi o najzwyklejsze wybory, dzisiaj bowiem na zebraniach, sejmach radzi się o sprawach dotyczących kościoła, religji, a więc tylko dobrzy katolicy, jako radni, jako posłowie mogą przyczynić się do dobra duchowego wsi, miast i całego państwa naszego.

Dnia 22 przypada XVIII niedziela po świątkach. W dzisiejszej lekcji zachęca nas św. Paweł do radości duchowej z powodu obfitości łask, jakie przez Chrystusa Pana posiadamy. Rzeczywiście my katolicy jesteśmy w nie nadar bogatymi. Ożywcze fale łask spływają na nasze dusze w każdym dniu, a zwłaszcza w niedzielę i święta. Tylko zaczerpnąć je, tylko obmyć się niemi w sa-

kramentach św. nam potrzeba! Czeka Jezus na nas, aby nam mógł powiedzieć przez usta kapłana: Odpuszczają się grzechy Twoje. Ten rok to rok jubileuszowy, niech każdy z nas przynajmniej jeden odpust jubileuszowy zyska!

Dnia 29 przypada XIX niedziela po świątkach i święto św. Michała. Św. Michał jest patronem kościoła katolickiego, jak w Starym Zakonie był patronem synagogi. Módlmy się bardzo gorąco do niego, aby w dzisiejszych czasach smutnych wypraszał u Boga powołania dla dobrych kapłanów i świeckich apostołów, którzyby w ligach katolickich pracując podnieśli żywą wiarę i gorącą miłość dla Boga u nas Polaków. Polacy wiernymi byli Bogu, oby i dzisiaj byli! Czasy ciężkie i albo Polska będzie katolicką albo jej nie będzie!

Święta kościelne i patronów polskich we wrześniu. Dnia 1 Bronisławy, dnia 12 imienia N. P. Marji, dnia 14 podwyższenie św. Krzyża, dnia 15 siedm boleści N. P. Marji, dnia 21 św. Mateusza apostoła, dnia 24 N. P. Marji od wykupna więźniów, dnia 25 bł. Władysława z Gielniowa.

Posty we wrześniu. Prócz piątków przypadają we wrześniu Suchedni z postem ścisłym dnia 18, 20 i 21.

O rozmaitych kościołach.

Z kilku artykułów o kościele katolickim poznaliśmy jego cechy, jego konieczność do zbawienia naszej duszy. Niestety ma kościół wroga nieubłaganego to jest szatana, który przybiera się nawet w anioła światłości i najrozmaitszemi sposobami odrywa ludzi od niego i prowadzi do zguby wiecznej. Dla dobrego katolika praca zgubna szatana nie przynosi szkody, tylko dla katolików obojętnych. Dobry katolik owszem podnosi się we wierze patrząc na te podrygi szatańskie a to dlatego, że jeszcze Chrystus Pan przepowiedział—iż muszą przyjść zgorszenia—a powtóre że właśnie te wysiłki szatańskie przypominają nam i inne słowa Pana Jezusa a mianowicie: że bramy piekielne nie przemogą go. Wszelkie kościoły szatańskie giną z biegiem czasu, tylko kościół, jako to miasto na górze zbudowane, nie ginie, ale coraz piękniejszemi blaskami jaśnieje.

Przypatrzmy się tym kościołom szatańskim. Liczą się dzisiaj na tysiące na całym świecie i dadzą się na dwie części podzielić a mianowicie na kościoły błędnowiercze i kościoły szyzmatyckie. Błędnowierczemi kościołami są te, które zupełnie znieprawiły naukę P. Jezusa, choć się pod nią podszywają a szyzmatyckiemi są te, które przedewszystkiem nie chcą słuchać Ojca św., jako głowy, przyczem i do innych błędów przeciw wierze powoli dochodzą.

U nas w Polsce dzisiaj jest ich dość dużo. Z dawna osiadłych są protestanci, ewangelicy i prawosławni czyli szyzmatycy. Nie tylko kościołowi katolickiemu w Polsce, ale samej Polsce dużo szkody narobili bodaj czy nie najwięcej przyczynili się do rozbiorów. I dzisiaj panoszą się, niech tylko upadłemu katolikowi lub upadłej katoliczce sprzykrzy się jarzmo małżeńskie a czuje nieco grosza w kieszeni, wypiera się swej wiary, przechodzi do ewangelików lub szyzmatyków i tam wstępuje w nowy stan małżeński. Wielkie biedactwo nie wie, że to nie jest żadne małżeństwo tylko zwykłe cudzołóstwo. Ileż więc te kościoły szkodzą duszom katolików, jaką wprowadzają anarchję do domów naszych, ile dzieci płacze za matką lub ojcem, a wybrani posłowie niby katolicy nie chcą wpłynąć na rząd, aby to zło usunął.

Najbardziej znaną jest herezja narodowców czyli Hodurowców i naj-

więcej o niej się mówi i pisze. Powstała ona w Ameryce. Hodur zbuntował się przeciw biskupowi własnemu i sam ogłosił się biskupem. Według niego i jego zwolenników do czasów Hodura nikt się nie mógł zbawić, bo kościół katolicki odstąpił od nauki Chrystusa Pana. Dopiero Hodur wszystko naprawił! Rzeczywiście trzeba być rozumu pozbawionym, żeby w takie baśnie wierzyć! Tymczasem Hodurowcy zmienili naukę Chrystusa Pana, a kto uważnie czyta ich piśmidła, dojdzie do przekonania, że Hodurowcy odstąpili całkiem od Chrystusa Pana i za Boga go nie uważają.

Bałamucą zaś biednych Polaków dwoma argumentami. Mówią więc, że ich wiara jest bardzo dobra, bo mszę odprawiają po polsku. Roztropny jednak katolik, rozumiejący się na rzeczy, acz jest za tem, aby nabożeństwa odbywały się po polsku i co się rzeczywiście w kościele katolickim dzieje, to właśnie co do Mszy św., która jest tajemnicą wielką, jak powiada kościół straszną, musi być za tem, aby się odbywała w języku odmiennym dla dodania jej wielkiej powagi i mocy Bożej.

Drugi konik, na którym jeżdżą, jest oszczerstwo, że kapłani katoliccy zdzierają, a ich kapłani nie zdzierają ludzi. I wyszukali nawet ciekawe lekarstwo — my nie będziemy brać za chrzty, pogrzeby, śluby, tylko będzie nam rocznie każda rodzina płacić pewną sumę na utrzymanie. Ale na to każdy kapłan katolicki się zgodzi, żeby tylko chcieli ludzie płacić, bo na pewne każdy proboszcz byłby lepiej dotowany, jak gdy bierze tylko za śluby i pogrzeby.— Rzeczywiście słusznie ludzie mówią że dobry jest rozum, tylko trzeba go mieć.

Wspomniećby jeszcze trzeba o tak zwanych marjawitach, sekcie także polskiej. Ostatni rok przyniósł o tym kościele takie wprost niedouwierzenia bezeceństwa, że aż pisać trudno, czem się sie staje człowiek, gdy od kościoła katolickiego odstępuje. Także i oni nazywają się kościołem P. Jezusa. Tymczasem o P. Jezusie ewangeliści nie piszą ani na jednem miejscu, żeby jakąś niewiastę apostołem mianował. Niestety marjawici święcą niewiasty na kapłanów i biskupów. Och! zaiste, jak nisko upada wszelka herezja.

Dziękujmy więc Bogu, że do kościoła katolickiego należymy i czuwajmy bacznie, aby nas ludzie bez czci i wiary nie złowili na wędkę błędu, herezji i szyzmy.

Czyściec pociechą chrześcijanina.

Opowiada ks. Gaume w swoich naukach, że pewien protestant stracił brata. Smutek wielki opanował go tak dalece, że stracił ochotę do życia i że zachodziła obawa, iż zmysły postrada. Wtem poznaje się z jakimś katolikiem, ten widząc jego stan duszy, wyłożył mu naukę o czyścu i natrącił, że brat jego może się w czyścu znajdować. I ta nauka przeobraziła owego nieszczęśliwego protestanta w zupełności. Zaczął chodzić na naukę o religji katolickiej i w końcu powrócił na łono kościoła katolickiego. Ofiarował za duszę swego brata modlitwy, jałmużny, utrapienia własne i znalazł zupełny spokój duszy.

I my więc pamiętajmy w naszych dobrych uczynkach o duszach zmarłych zwłaszcza naszych krewnych i dobrodziejów.

Przypomnienia.

Czyś zyskał odpust jubileuszowy, czy jeszcze nie? We wrześniu w jedną z niedziel odbędzie się proceja jubileuszowa do trzech kościołów.

Rodzice katolicy! Czy pamiętacie aby zawczasu przynieść dziecię do chrztu św.? czy wolicie w domu chować te drogie istoty wasze, tę krew z krwi i kości waszej, bez łaski poświęcającej? A przynieś to dziecię w czasie odpowiedniem, to znaczy rano w dnie powszednie przed godziną 9, a w niedzielę po sumie, przed nieszporami lub zaraz po nieszporach. Kapłani mają i inne czynności do spełnienia a nie ciągle i ustawicznie na zawołanie chrzcić! Przynieś też metrykę ślubu do chrztu św.

Czy pamiętasz o restauracji kościelnej—czy chętnie coś na nią ofiarujesz?

Z parafji.

Zebrania we wrześniu. W drugą niedzielę odbędzie się zebranie różańca żywego po prymarji i nieszporach. Dnia 22 odbędzie się po nieszporach w sali „Sokoła" zebranie Ligi katolickiej.

Liga katolicka. W miesiącu maju urządziła Liga katolicka obchód rocznicy encykliki papieża Leona XIII o robotnikach. Encyklika ta jest jakgdyby najwznioślejszą ustawą dla kościoła, państwa i społeczeństw, przedkłada bowiem jak powinny być ułożone stosunki moralne i gospodarcze na świecie, aby robotnicy mogli być z warunków pracy zadowoleni. Kazanie przy tej sposobności wygłosił w kościele ks. Tokarski, a odczyt w sali „Sokoła" p. Dr. Nieć. Zgromadzenie w liczbie około 500 osób przyjęło odczyt z wdzięcznością i uchwaliło odpowiedne rezolucje.

Stowarzyszenie młodzieży w Rzeszowie W czasie wakacji kilku z młodzieży było na wystawie w Poznaniu. Raz albo dwa razy w miesiącu odbywają się zebrania. W dniu 4 sierpnia dyskutowali na temat: Wpływ wycieczek pieszych na ciało i umysł człowieka. Zebranych było koło 20.

Związek dozorców domowych. W lipcu dnia 14 dyskutowano na temat: Walka klasowa. Kto rozumie ducha Bożego, ten nie może nawet przypuścić, aby ludzie między sobą walczyli i taką walkę za dobrą uważali. Prawda, że i kościół walczy, ale on walkę przyjmuje a nie wypowiada. Zasadnicze więc hasło socjalistów, że musi się walczyć z drugiemi stanami, jest niekatolickie. My na tej ziemi biednej mamy żądać pokoju a nie wojny. W dniu 4 sierpnia odbyło się w sali Sekretarjatu związków katolickich zebranie dozorców i przyjaźniaków, około 80 osób wzięło udział. Rozprawiano na temat: Jaki zawód wskazać dziecku? Odpowiedź dla rodziców i dla dziecka bardzo ważna, a tak mało się nad nią zastanawiamy.

Kongregacja nauczycielek w Rzeszowie. Cały świat katolicki zasiany jest kongregacjami marjańskiemi, które są wielką pomocą kościoła w odnawianiu dusz ludzkich. Wytężają też ludzie światowi, obojętni wszelkie swe siły, aby te stowarzyszenia katolickie zohydzić. To jednak nie pomaga —postęp coraz widoczniejszy. Wzmacniają się duchowo i na liczbie. W Rzeszowie jest kilka kongregacyj. Kongregacja nauczycielek liczy około 60 osób. Od 25 do 29 odprawiły rekolekcje w ochronce pod kierownictwem ks. Piotra Turbaka T. J.

Przeczytaj Wiadomości i podaj drugiemu do przeczytania.

Za pozwoleniem Ordynarjatu biskupiego Ł. O. w Przemyślu z dnia 22/12 1919 L.656.
Wydawca i odpowiedzialny redaktor: KS. MICHAŁ TOKARSKI.
Nakładem Ks. Michała Tokarskiego. — Z Drukarni Udziałowej w Rzeszowie.